MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 27 20 lipca 1944 r. Rok II

W Y R O K I

W imieniu Rzeczpospolitej na mocy uprawnień od czynników oficjalnych, działających w Kraju z woli Rządu Rzeczpospolitej Polskiej, wyrokiem Cywilnego Sądu Specjalnego okręgu krakowskiego skazani zostali:

na karę śmierci:

Tadeusz Śliwiński zam. w Łańcucie, za to, że w r. 1943 przyjąwszy usługi wywwiadu niemieckiego, spowodował 23 XII 1943 aresztowanie 6 Polaków za handel nielegalny i tajny ubój, 19 XII 43 rewizję i rabunek środków żywnościowych, odzieży i gotówki na szkodę jednej Polki, a w lutym 1944 wywiezienie szantażowanych przez siebie ludzi na roboty do Rzeszy. Wyrok został wykonany 16 V 44 przez zastrzelenie.

Zdzisław Koniasty zam. w Sokołowie, pow. Rzeszów przed wojną fryzjer, obecnie targownik, za to, że pozostaje na usługach Gestapo, a wykonując funkcję targownika, systematycznie gnębi ludność polską.

Jan Kopeć vel Kasacka ur 8 11. 1913 syn Franciszka i Marii z Kasaków, robotnik zam. w Grębowie, pow. Tarnobrzeg, za to, że w okresie okupacji działał na szkodę Narodu Polskiego, a mianowicie: 1/ że od r. 1942 utrzymując kontakt z władzami niemieckimi burzył i sprzedawał domy wysiedlonych mieszkańców ze wsi Krzątka i okolicznych, przywłaszczając sobie z tego tytułu znaczne sumy pieniężne, 2/ w r. 1944 weszedłszy w porozumienie z żandarmem niem. Truchnerem, pozostaje na usługach władz policyjnych wroga, przyczyniając się do aresztowania mieszkańców okolicznych wiosek. Wyroki wykonano przez zastrzelenie.

Na karę i n f a m j i:

Mieczysław Burek piekarz w Swoszowicach, pow. Kraków, zam. w domu własnym, za to, że od kilku lat systematycznie składa datki pieniężne na cele niemieckie, jednocześnie sabotując nakazy KWP w zakresie samopomocy społecznej, a w domu swym w Swoszowicach urządza sute przyjęcia dla Gestapo urzędników niem. i volksdeutschów.

Rudolf Polan pracownik Mgtu w Wieliczce zam. przy ul. Lekarskiej, za wysługiwanie sie okupantowi z krzywdą ludności polskiej, a mianowicie za too, że w r. 1943 i 1944 w Wieliczce brał udział w chwytaniu ludzi do robót przymusowych w Rzeszy i stosował niemoralne metody zdobywania dochodów.

N. Szuba dzierżawca majątku w Pleszowie koło Krakowa, za zachowanie się niegodne honoru Polaka, a mianowicie za to, że 1/ w r. 1941 składał datki na niemiecką pomoc zimową, a policji niemieckiej w Wieliczce przesyłał serdeczne życzenia świąteczne, 2/ w r. 1943-45 przyjmował u siebie w Pleczowie urzędników niemieckich i policję niemiecką libacjami, a w r. 1941 publicznie całował się z Niemcami na urządzonych przez siebie dożynkach, 3/ w r. 1941 zadenuncjował do Urzędu Pracy w Krakowie 3 osoby z zemsty, powodowanej korzyścią osobistą.

Zdzisław Pułacki lekarz w Kozłowie, pow. Miechów, za utrzymywanie zażyłych stosunków z Niemcami, wyciąganie z nich korzyści osobistych i chełpienie się nimi, potępianie i wyszydzanie wszelkiej działalności konspiracyjnej, oraz szerzenie marazmu, pobieranie wysokich łapówek przy komisji poborowej do Służby Budowlanej, nieobywatelski stosunek do pacjenta, a wreszcie żądanie nadmiernie wysokich honorarjów lekarskich.

Zygmunt Michał Fischer ur. 18 IV 1891 w Stubienku pow Przemyśl, .b. podpułkownik WP, obecnie referent do spraw kontyngentowych w starostwie w Rzeszowie , ul. Leszczyńskiego 14 za to, że w czasie od r. 1942 działa na szkodę Państwa Polskiego i jego obywateli przez to, w szczególności, iż nie zmuszony do tego okolicznościami bardzo gorliwie dopilnowuje ściągania kontyngentów zbożowych, powoduje podwyżki tych kontyngentów, oraz odmowy w udzieleniu ulg.

Damazy Karpiński plutonowy policji granat. zam. w Tarnobrzegu, za to, że w okresie okupacji działał na szkodę Państwa i Narodu Polskiego przez to, że w 1/ jako policjant granat. z nadzwyczajną gorliwością wykonywał swe obowiązki, 2 / w związku z wykonywaniem swej służby konfiskował polskiej ludności handlującej artykuły żywnościowe, które w większości przywłaszczał sobie , oraz wymuszał od osób zainteresowanych łapówki, 3/ w jesieni 1943 biorąc udział w akcji ściągania kontyngentów zbożowych w Stalach i Mokszyszowie pobił wielu gospodarzy Polaków, 4/ w związku z wykonywaniem służby lżył Polaków, oraz wyszydzał Naród Polski,

Jan Słabuszewski ur. 20 XI 1899 sołtys wsi Zdziarzec, gm. Radomyśl W. pow. Mielec, za to, że 1/ w latach 1940-44 z tytułu sprawowania funkcji sołtysa gm. Zdziarzec, działa na szkodę najbiedniejszej ludności wsi, przez to, że rozkładając nałożony na gromadę kontyngent przez okupanta robił to w sposób szczególnie niesprawiedliwy, posługując się przy tym w rządzeniu gromadą - szantażem i terrorem fizycznym, 2/ w tymże okresie czasu przywłaszczał sobie przeznaczone dla ludności miejscowej przydziały żywnościowe , 3/ w okresie okupacji jątrzył oraz podsycał nienawiść wsi do inteligencji, szkodząc i utrudniając przez to pracę w terenie.

Stanisław Skocz, ur. 20 I 1910 w Krakowie, zam. w Sikorzycach, pow. Dąbrowa, poborca podatkowy, za wyłudzanie pieniędzy rzekomo na wykup od wywozu do Niemiec, oraz na utrzymanie oficera polskiego, za nieposkromione gadulstwo, narażające innych na niebezpieczeństwo aresztowania, a wreszcie nadmierną gorliwość w służbie okupanta.

Zdzisław Urgnek burmistrz Żabna, pow. Dąbrowa za to, że po wkroczeniu niemców zorganizował z ich polecenia Wydział Powiatowy, wydobył księgi zaległości podatkowych i spowodował ich ściągnięcie, wykazał bezwzględność i brutalność w ściąganiu kontyngentów zbożowych i bydła, z przesadną gorliwością współdziałał z Urzędem Pracy w Dąbrowie, oraz za to, że publicznie ośmieszał władze polskie.

na karę nagany:

Jan Dąbrowski pracownik firmy "Frontreparaturbetriebs" zam. w Baranowie, pow. Tarnobrzeg, za to, że w okresie okupacji działał na szkodę Państwa i Narodu Polskiego przez to, że pracując jako kierownik działu robotników polskich w niemieckiej firmie Frontreparaturbetrieb w Baranowie, wykazał specjalną gorliwość w pracy, w szczególności wyszukiwał i wyznaczał do pracy w tej firmie mieszkańców okolicznych wiosek.

OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.

- - - - - - - - -

Nakazy Chwili.

Okupant morduje nas naszymi rękami. Cena każdego życia polskiego, potrzebnego do walki z najeźdźcą jest wielka, ale i wymierna. Otrzymujemy wiadomości, że gestapo, wyzyskując rosnący lęk jednostek słabszych przed kaźniami i masakrami, popycha je do prób ratowania swego życia, lub życia najbliższych za cenę doprowadzania poszukiwanych działaczy i bojowników Polski Podziemnej. Ta zbrodnia stawia się na jednej płaszczyźnie z płatnym wywiadem na rzecz okupanta.

Każdy Polak bojownik wie, że oddaje życie swoje sprawie niepodległości i wiedzą o tym również jego najbliżsi. Aresztowanych i zagrożonych zamordowaniem, należy ratować wszystkimi dostępnymi środkami tylko nie za cenę życia innego rodaka. To jest zbrodnia, dla której niema nigdzie usprawiedliwienia.

Bez honoru. Urzędnicy różnych instytucyj publicznych i komunalnych okazują w sposób służalczy swoję gotowość do usług wobec komisarzy i wyższych urzędników niemców. Rozmaici "usłużni" organizują uroczystości z okazji "geburtstagu", przywitania i pożegnania odjeżdżających niemców. Zadziwiająca jest krótkowzroczność i brak godności takich lizusów. Takich panów, często rekrutujących się z b. dygnitarzy, należałoby traktować na równi z kobietami lekkiego prowadzenia się, gdyż sprzedają swój honor Polaka za korzyści materialne i awanse.

Co z nich wyrośnie ? Przechodnie naogół bawią się widokiem zataczającego się na ulicy pijaka. Gdy jednak pijakm - około 10 lat- widok jest bolesny i zatrważający. Niepokoimy się myślą, co może wyrosnąć z tych obywateli ulicy, zarabiających setki zł. na sprzedaży, co zarobek w dużej mierze przepijają. Wiemy, że nie wyrosną z nich rzetelni ludzie. Mało kto wie jednak, że tych młodocianych alkoholików oczekuje trychła śmierć. Medycyna zna wypadki, że dziecko w wieku 10-12 lat przy używaniu 10 gr. alkoholu dziennie - umierało w przeciągu półtora roku, na skutek cierpień wątroby. Musimy więc wszyscy się zabrać do tępienia alkoholizmu wśród dzieci, musimy ratować młodocianych samobójców.

Pozor nie mała sprawa a duży wstyd. Na ulicach Krakowa można często zaobserwować nadzwyczajną "uprzejmość" Polaków, a szczególnie Polek w stosunku do niemców. Na drobne zapytania niemca znajdują się zaraz "usłużni" i gorliwie, z ogromnym zadowoleniem na twarzy i uniżonością służą obszernymi informacjami, popisują się swoją znajomością języka niemiec. - Uniżeni Polacy i Polki. Niemiec bije, kopie bezcześci i morduje waszych rodziców, braci, siostry, wasze dzieci, a wy uprzejmie uśmiechacie się do niemców i gorliwie dajecie im wyjaśnienia. A gdzie honor Polaka ??

Oświadczenia, zarządzenia itp. Kierownictwa Walki Podziemnej obowiązują każdego Polaka. Ktokolwiekby te zarządzenia lekceważył, lub uchylał się od ich wykonywania, łamie posłuszeństwo wobec zarządzeń władz polskich, musi być piętnowany i karany.

- - - - - -

Armja Krajowa w walce

- - - - - - - - - - -

Komunikat D-ctwa AK nr. 16 z dnia 12 VII 1944

Na Wileńszczyźnie trwają wzmożone walki z armją niemiecką.

W Nowogródzkiem w nocy z 8/9 VI silny oddział partyzancki stoczył walkę z niemcami w m. Wsielno /płdn. od Nowogródka/. Od pierwszych dni lipca na terenie pow. Lida, Słonim, Baranowicze, /Nieśwież toczą się walki z cofająca się armją niemiecką.

W Grodzieńskim oddziały nasze 76 p.p. w czasie od 8-16 VI zlikwidowały 5 placówek niemiec. straży granicznej: Jawłasze, Kaszety, Rudnia, Szmuny, Gachnowicze /płn. od N. Dworu/. Straty npla- około 50 zabitych i ponad 100 rannych.

W Białostockim oddziały nasze wykonały 18 uderzeń na placówki niemiec. Straty niemców 64 zabitych i 83 rannych.

W Lubelszczyźnie oddziały nasze otoczone w lasach zamojskich przebiły się, zadając nplowi duże straty. Inne zgrupowania oddziałów partyzanckich toczą ciężkie walki na płd. od Parczewa.

W Małopolsce wykonano uderzenie na linje komunikacyjne. W czasie od 1-26 przeprowadzono 2 większe akcje odwetowe przeciw Ukraińcom.

- - - - -

Trzymaj język za zębami,
Po zapłaczesz krwią i łzami...

Kto samogon pędzi z żyta,
Ten zębami z głodu zgrzyta..

NA ZIEMIACH RZECZPOSPOLITEJ.

Pod znakiem ewakuacji. Katastrofalna sytuacja na froncie wsch. powoduje,
że niemcy postanawiają całych połaci naszego kraju już nie bronić, a tylko
ewakuują się, zabierają co się da i wywożą do Rzeszy. W Warszawie już 15
VI niemki z dziećmi otrzymały nakaz wyjazdu do Gdyni . Urządzenia fabrycz-
ne z prawego brzegu Wisły wywozi się na lewy lub do Rzeszy/ fabryka Spiessa,
Geppnera, wyrobów metal. , fabryka Strem, i kolejowe warsztaty reparacyj-
ne/. Równocześnie niemcy zaniechali w szeregu miejscowości robót fortyfi-
kacyjnych . W Konstancinie i Skolimowie firmy zlikwidowały baraki, zabrały
narzędzia, rozpuściły robotników. W Stanisławowie opuszcza się linję umoc-
nień, wysadzając zrobione niedawno bunkry w powietrze, zabierając tylko dzia-
ła. Ogólny rabunek mienia i dobra polskiego, przy zastosowaniu najbardziej
krwawego terroru do ludności - charakteryzuje ten okres przejścia terenów
ziem polskich z pod okupacji niemieckiej pod .. sowiecką. Rabowanie polskie-
/"Kraj"/
go mienia przypomina 1918 r.
W niektórych fabrykach zarządzono pozostawienie ilości surowca do prze-
rówbki tylko na 3 miesiące,. Zarządzenia ewakuacyjne rozszerzono na pow.
mińaki, przyczym wszystkie młyny otrzymały nakaz wywozu maszyn, a spółdziel-
nie - zapasów zboża. Wykonanie tego nakazu będzie trudne wobec niedostatecznej
liczby wagonów. Narazie przeznaczono na zapasy zboża dla spółdzielni miej-
scowości Żnin i Innowrocław. /Inf. gospod. nr. 45/
Ukraińskie sprawy. Na pewnego rodzaju uspokojenie wystąpień ukr., prze-
ciw Polakom w Małop. wsch. wpłynęła polska samoobrona, akcja pacyfikacyjna
przeprowadzona rzadziej przez niemców , najczęściej przez Węgrów. Ukr. mo-
gą dziś skutecznie napadać tylko na samotne osiedla i domy, tam gdzie jest
samoobrona, odpiera ona skutecznie dzieki bandy rezunów. /pow. żydaczows-
ki, lwowski, jarosławski, i okolice Doliny/ .Pojawiły się polskie oddziały
odwetowe, które stosują nakaz opuszczenia danej miejscowości przez ludność
ukr., co robi duże wrażenie na rozwydrzonych prowokatorach. Spalono kilka
wsi /pow. Bóbrka/. Niemcy oczywiście do samoobrony polskiej odnoszą się nie-
chętnie,coz stosują bezwzględny terror w wypadkach zaczepienia niemieckich
władz przez bandy ukr / szereg pacyfikacyj w wojew. stanisławowskim, które
pociągnęły ofiary również wśród Polaków np. w pow. jaworowskim, samborskim
Rawie Ruskiej/. W Małop. Wsch. szczególnie w Sanockim miejscowi Ukraińcy
będąc w kontakcie z uciekinierami ze wschodu, podjudzają do antypolskich
ekscesów. Celuje w tym dr Lazar burmistrz Sanoka, dr Bukałowicz burm. Ry-
manowa, dr Ciepły i in. Niemcy aresztowali ostatnio 60 Ukr. natrafiając na
nici organizacji obficie zaopatrzonej w broń., Celem rozmieszczania Ukraiń-
ców w Małop. zach jest przygotowanie sił do stłumienia ewent. polskiego
powstania, do czego mają być użyte oddziały UPA. Tak łajdacja ręka hitle-
rowskiego kata, gdy sama już zabijać nie może, uzbraja przeciw sobie sło-
/"Kraj" ,Inf. Wsch./
wiańskie [illegible].
Przy każdym większym mieście są stacjonowane oddziały ukr. i młodzież
z poboru ze Lwowa i okolic, która się przeszkala wojskowo. Takie centrum
wyszkolenia młodzieży ukr. w wieku od 12- 18 lat uruchomiono w Niepoło-
micach na podobieństwo Hitlerjugend. W Częstochowie przebywa kompanja
Schupo przeszkolona do walk z partyzantami, która była już na terenie Franc
cji. Rozmieszczono ją teraz grupami po 20 -50 ludzi w powiecie. /AP/

Z MAŁOPOLSKI.

Postępy ofenzywy sowieckiej prócz zagrożenia całego terenu naszych Ziem
Wsch. które nie zostały jeszcze zabrane- zagrażają też poważnie Małopolsce.
We Lwowie ostatnio nastąpiła znów panika wśród niemców i Ukr. Ludność pol-
ska pozostaje. Lwów przeżył jeden słaby nalot .na podmiejskie okolice.
Donoszą z miast zabranych przez bolszewików na terenie Małop. wsch. że
jedyne władze polskie, które pozostały na miejscu ,Pol. Komitety Opiek.
zostały przez nowego okupanta powołane do organizowania szkolnictwa, admini-
nistracji, poczty itp. jako przedstawiciele pol. społeczeństwa /MAP/
Terror okupanta: 7 VII przeprowadzono szczegółową rewizję dokumentów

bagaży i rewizję osobistą pasażerów w pociągu Warszawa-Kraków. - 8 b.m. w Tarnowie na stacji kol. urządzono wielką obławę w pociągu wieczorowym zdążającym do Krakowa. 4 ostatnie wagony zostały otoczone, kobietom rabowano żywność, zabierano ludzi nie mających dowodów zatrudnienia. Żony kolejarzy miejscowych były również zabrane przez policję i przetrzymane do następnego dnia. Tarnów jest od pewnego czasu pod obstrzałem policji, gdyż niedawno, 28-29 VI była również nocą na dworcu przeprowadzana rewizja i zabrano przytym ok. 150 mężczyzn / MAP, ag. Iskry"/

Za niedostarczenie kontyngentu do robót nad San 7 VI wywieziono aresztowanych sołtysa i agronomów z pow. miechowskiego, Dobiesławic, Kazimierzy W. i Boszczynek. - Na pow. zakopiański wyznaczono 1500 ludzi na roboty-zgłosiło się zaledwie 800, niektóre wsie nie przysłały nikogo. Niemcy zastosowali represje: zabierali siłą z domów wyznaczone osoby. Zastrzelono przytym 23 Polaków. /Komun. Iskier"/

Masowe rekwizycje bydła. Klęską gospodarczą ludności pow. jarosławskiego jest masowe rekwirowanie bydła. Z łańcuckiego ma być zabranych 4000 szt Z jednej wsi na 800 szt zabrano 250. Na lipiec zapowiedziano rekwizycje kerne za niedostarczanie mleka. W związku z napływem uchodźców, i nieszczególnie zapowiadającymi się zbiorami tamtym okolicom może grozić głód.

Nasza akcja bojowa i odwetowa. Na terenie pow. rzeszowskiego w nocy 2-3 VII gestapo przeprowadziło masowe aresztowania we wszystkich gminach. Zdołali wprawdzie zaskoczyć większą ilość ludzi, ale w większości wypadków odbiły aresztowanych oddziały PAK-. Np w Połomji gm. Niebylec, odbito kilkanastu więźniów przewożonych ciężarówkami ze Strzyżowa i Niebylca. Oddział obrzucił granatami konwój, a więźniów zabrał do lasu. Równocześnie wpadła im w ręce lista tych, którzy mieli być zabrani w powiecie. miało tam paść ok. 7 niemców i większa ilość ponieść rany. Sprowadzono więc oddziały policyjne ze Rzeszowa, Strzyżowa, i Jasła, które znów starły się z naszymi oddziałami, straciły komendanta i nic nie wskórały. W Hyżnem miało miejsce też odbicie aresztowanych i zbrojne starcie z niemcami, w którym brały udział Bat. Ch. /Komun. Iskry"/

Aresztowany w dniu 9 VII członek AK w pow. miechowskim odbity został w okolicy Bejsze 11 b.m. Kąpiący się oddział naszej partyzantki w Tarnawce nie spodziewał się zupełnie, że trzeba będzie tak szybko wejść w kontakt z wrogiem. Zaatakowało naszych chłopców auto polic. niem. W wyniku walki zabity został kapitan policji, kilku policjantów odniosło rany. - W Opatowcu i Korczynie zlikwidowano w dniu 4 VII - 4-ech konfidentów. /MAP/

Defilada. W lasach chroberskich 5 V odbyła się defilada 600 ludzi liczącego zbrojnego oddziału. Pluton żandarm. niem. widząc co się dzieje, pospiesznie, bez walki wycofał się. /MAP/

Żołnierskie pogrzeby. Tegoż dnia spadł 4-motorowy samolot na terenie Sadkowej Góry. Zginęło 4 ludzi, polskich lotników, dwu niemcy wzięli do niewoli. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie na ludności polskiej, która urządziła uroczysty pogrzeb polskim lotnikom. Nad mogiłą stanęły warty honorowe żołnierzy podziemnych, kwiaty pokryły świeże groby żołnierskie. Nie uszło to uwagi niemców. 9 VII oddział żandarmerji niem. /400 ludzi/ przybył do Sadkowej by zlikwidować te warty honorowe. Szwaby spotkali się z natychmiastową odpowiedzią polskich okn-ów i rzuciwszy broń rozlecieli się w popłochu. /Kom. "Iskier"/

W okolicach Sandomierza poległ w jednej z potyczek oficer AK. Towarzysze broni urządzili mu piękny uroczysty pogrzeb, na który podążyła ludność miejscowa. Przy mogile stały warty honorowe, duchowieństwo odprawiło uroczyste modły. Przy dźwiękach "Jeszcze Polska nie zginęła.." spoczęły zwłoki obrońcy ojczyzny w ziemi. /MAP/

Uwaga, żołnierze. Za co karzemy ?W "dziarach pow Mielec oddział specjalny napotkał 4 ludzi pijących bimber, którzy przyznali się należą do AK. Za niedyskrecję otrzymali po 5 trzcinek, za trucie się bimbrem 10 razy "powstań-padnij" i 7 razy "pod łóżko biegiem marsz". - Karę chłosty otrzymał w Kolbuszowskim konfident za zbieranie informacji o naszych oddziałach specjalnych.

W odległości 2 km. od Stalowej Woli znajduje się wieś Malce,
Nad Sanem. w której przebywają robotnicy i robotnice polskie zesłani na dwumie-
sięczne roboty wojskowe. Kto nie znalazł pomieszczenia w barakach, /ok.300
osób/ ten gnieździ się w stodole , na klepisku, mając tylko wiązkę słomy
za posłanie. Po kilku dniach ta słoma wygląda jak bydlęca podściółka i jest
siedliskiem tysięcy pcheł. Robotnicy przykrywają się własnymi płaszczami i
drżą z zimna w czasie chłodnych nocy.
Z brzaskiem dnia ~~gwizd~~ głos gwizdka zrywa wszystkich do pracy. Na "śnia-
danie" 4 pracowników otrzymuje 2 kg. chleba. Jest to całodzienny przydział
uzupełniony litrem płynu zwanego kawą. Nikt nie jest syty. Po otrzymaniu
4 "machorkowych" wymarsz na robotę, trwającą do godz. 6-tej, z przerwą o-
biadową, w czasie której robotnicy bawią się wyszukiwaniem ziemniaków w t. zw
"zupie" .
A praca nie jest lekka. Kopie się doły do 3 m. głębokie. Wiele robotni-
ków mdleją od wysiłku bez przerwy. O spoczynku ani myśleć Nad dołem stoi bo-
wiem dozorca z kijem w ręku. Zakłada się potem strop z bali sosnowych uple-
cionych matą z wikliny , na nim znów kilka warstw bali umocnionych - a
ostatnią warstwę nakrywa się dla zamaskowania darnią. Bunker jest gotów. -
Po zajęciu następuje powrót do baraków i stodół. Rozdzielają kawę, do któ-
rej niema już chleba. Kto ma pieniądze kupuje chleb we wsi. Ale kto niema...
Chorzy robotnicy mogą się po wieczornej zbiórce zgłaszać o pomoc lekarską.
Najczęściej "porad" udzielają na miejscu sam dozorcy bijąc i kopiąc. Ma
to odstraszyć symulantów. Dbają również niemcy o czystość pracowników. Pe-
wien oddział udał się z dozorcą do łaźni w Nisku. Szukali jej przez 2 go-
dziny , a kiedy znaleźli, okazało się, że ma urządzenia zepsute.
Z nastaniem zmierzchu utrudzeni robotnicy kładą się na klepisku, czy pry-
czy obozowej. Po chwili rozlega się chrapanie tych ludzie śmiertelnie zmęczo-
nych.- W mroku nocnym bieleje coś na baraku d-cy odcinka. To afisz, ob-
wieszczenie władz niemiec. obiecujące pracującym"żołnierskie wyżywienie i
ludzkie traktowanie.." /korespondencja własna MAP/

Zaledwie przeminęło pierwsze wrażenie olbrzymich aresztowań
Z Krakowa. z przed 2 tygodni, gdy wróg rozpoczął łapanki młodzieży po mieście, placach,
targach, tramwajach itp. szczególnie w wieku 17-25 lat. Złapanych pomiesz-
czano w kasarni przy ul. Łobzowskiej. Od 13-go trwa nieprzerwanie ta bran-
ka głównie w godz. rannych. Były wypadki zastrzelenia młodych ludzi, którzy
próbowali uciekać. - O losie zatrzymanych niewiadomo nic, prawdopodobnie są
zaraz wywożeni nad San. Również o losie aresztowanych z 2-3 VII i osadzonych
w Płaszowie brak narazie wiadomości.
Stróże domów na Kazimierzu otrzymali nakaz interesowania się osobami prze
bywającymi w bramach domów i celem ich pobytu. Gestapo i policja legitymuje
często mężczyzn ubranych w białe trencze, czy prochowniki. A więc uwaga.
1 VII z magazynów w piwnicach oo Dominikanów nieznani sprawcy zabrali
na auto ciężarowe 625 kg. pieprzu, 500 kg. cukru, i większą ilość boczków.
Poszukiwania nie dały rezultatu.
Do Krakowa ewakuowano instytut Weigla ze Lwowa, ma on być pomiesz-
czony przy ul. Grodzkiej 53. Opróżnia się ten gmach ze zbiorów archiwal-
nych, które są przewożone na Bielany. /MAP/

R ó ż n e .Fabryka silników z Rzeszowa "Debak" ma być przeniesiona do
Kamieńska k. Radomska. /Kom. Iskier"/
W Kocmyrzowie na stacji stoi od 2 tygodni pociąg ewakuacyjny z Chodorowa.
Oczywiście zawartość pociągu już się rozproszyła i została sprzedana. /MAP/
Zaostrzono specjalnie kontrolę pociągów pomiędzy GG a Rzeszą, ściśle
przeszukuje się szczególnie wagony towarowe. Pozostaje to w związku z prze-
kradaniem się niemiec. dezerterów w wagonach kolejowych / MAP/.
28 czerwca nad Dębicą samolot /prawdopodobnie sowiecki/ zrzucił ulotki
wzywające ludność polską do udzielania pomocy desantom. /Kom."Iskier"/
W Krośnie żołnierze niem. z lotniska sprzedają t zw. "navigationskarty"
nalepione na jedwabiu 130 .80 cm. Po zmyciu mapy, materiał wykorzystuje
na ubrania okoliczna ludność, płacąc za sztukę 150 zł. /MAP/

- - - - - -

Polska i Europa.

/ fragment artykułu znanego publicysty ang. A. Voigta ogłoszony w lutym b.r. na łamach "Nineteeth Century and After" /

Deklaracja rosyjska z 11 stycznia spowodowała największy, jak dotychczas kryzys polityczny drugiej wojny światowej. Na ten kryzys zwrócone są oczy całej Europy. Konflikt między Polską a Rosją nie dotyczy t zw. linji Curzona, w rzeczywistości nie dotyczy granic polski ani jej demograficznej struktury. Nie jest kwestją, czy wschodnie granice Polski będą przesunięte na zachód, czy straci ona swe terytorja, lub, czy tracąc je uzyska wzamian obszary na zachodzie kosztem Niemiec.

Pytaniem jest: czy Polska_będzie istniała_? Po za tym jeszcze drugie pytanie: Czy Europa_będzie istniała_? Ta Europa, którą znaliśmy i którą ma my nadzieję znów zobaczyć, Europa, o którą toczy się obecnie wojna ma zasadnicze znaczenie, Europa, która nie jest zanarchizowana ani niewolnicza Europa wielu nowoczesnych państw - dużych i małych. Europa, która stanowi znacznie więcej niż tylko geograficzne określenie, Europa zbudowana na fundamentach kultury Grecji, Rzymu i chrześćjaństwa.

Bez Polski_nie_może być takiej_Europy. Dlatego też we wrześniu 39 r. Imperieum Bryt. rozpoczęło wojnę. Zagrożenie polskiej niepodległości było zagrożeniem Europy, a przez to Anglji i Imperium. Zagrożenie polskiej niepodległości jest stale groźbą dla całej Europy, bez różnicym z której strony pochodzi. W kilkanaście dni po najeździe z zachodu, została Polska zaatakowana ze wschodu - i po raz czwarty w jej dziejach nastąpił rozbiór tym razem pomiędzy Rosję i Niemcy. Obecnie to dwustronne zagrożenie stale istnieje. Rosja domaga się, aby jej żądania zostały uznane przez USA i W. Brytanję, t j., aby oba państwa aprobowały dokonany wspólnie z niemcami rozbiór Polski. Jednak z tą różnicą, że gdy wschodnia część Polski byłaby anektowana przez Rosję, to w zachodniej części miałoby powstać wasalskie państwo polskie w granicach Rosji. ... "Drang nach Osten" został złamany pod Staningradem i zastąpiony obecnie przez "Drang nach Westen". Trzy ostatnie wypadki są objawem zapoczątkowania ruchu "Drang nach Westen" 1/ sprawa Tity, który został feldmarszałkiem i głową konkurencyjnego "rządu" w Jugosławji, 2/ układ między Rosję a Czechosłowacją, 3/ rosyjska deklaracja z 11 I 1944.

Ta deklaracja wcale nie jest pojednawcza i wcale nie jest pomyślana w tym sensie, by zakończyć konflikt między Polską a Rosją. Natomiast ma ona na celu podkreślenie istniejącego konfliktu i zwiększenie niesłychanego nacisku, jakiemu Polska oddawna jest poddana dla zmuszenia jej do zaakceptowania warunków bez porównania ostrzejszych niż najostrzejsze warunki, jakie Anglja i USA zmierzają narzucić pobitym Niemcom. Warunki te, jeśliby zostały zaakceptowane, oznaczają koniec niepodległości Polski ... deklaracja wyraża się o rządzie polskim jako "emigracyjnym". Określenie "emigracyjny" używane jest w znaczeniu uwłaczającym, zarówno przez propagandę rosyjską, jak i przez propagandę światową, służącą interesom Rosji. Określenie "emigracyjny" w stosunku do rządu przebywającego poza własnym krajem ma na celu intencję wywołania wrażenia, że taki rząd nie jest dostatecznie demokratyczny, popularny, czy prawny... Rząd jugosłowiański na emigracji niebył "emigracyjny" do czasu, gdy Rosja zaczęła tępić jego politykę. Nawet_rząd Polski_nie był_"emigracyjny" gdy sytuacja_Rosji_była krytyczna_i potrzebna była pomoc każdego możliwego sojusznika. . Określenie "emigracyjny" może brzmieć jako tytuł honorowy. "Emigracyjne" rządy sojusznicze opuściły swe kraje, ponieważ odmówiły poddania się i były zdecydowane nadal walczyć po stronie Anglji przeciw Niemcom. Polska walczyła po stronie Anglji w ciągu najgorszego okresu wojny, gdy Anglja była osamotniona.... Jugosławja ośmieliła się odrzucić nęcące warunki oferowane przez wroga i weszła do wojny po stronie W. Brytanji po upadku Francji jeszcze przedtym, niż Rosja stała się naszym sojusznikiem Niemniej jednak oba rządy polski i jugosłowiański określane są przez Rosję jako "emigracyjne". Czy rząd polski jest "reakcyjny", "niedemokratyczny" lub niereprezentujący społeczeństwa pol., jak się dziś próbuje przed-

stawić? Gdy rząd jest poza krajem , znajdującym się pod okupacją wrogich armji , to oczywiście nie można przeprowadzać w tym kraju wyborów ani uległitymizować rządu. Jak wobec tego taki rząd może reprezentować społeczeństwo polskie ? Może i tak jest właśnie z Rządem Polskim który przez radio i kurjerów jest w ścisłym kontakcie z własnym narodem i stosuje się do opinji publicznej . Gdy naród jest zjednoczony przeciw zewn. wrogowi: /jak są Polacy/ i gdy istnieją skuteczne organizacje , które ucieleśniają wolę narodu /jak właśnie jest w Polsce/ , wówczas Rząd na uchodzctwie może być "rep re.entujący" jako rodzaj przedstawicielstwa zagranicą, lub jako powiernik.
Polski Prezes Rady Ministrów pochodzi z chłopów. Polscy robotniwy przemysłowi reprezentowani są przez socjalistów , z których jeden jest członkiem żyd. "Bundu" partji skłaniającej się do form radykalnego socjalizmu. Rząd polski reprezentuje sfery społeczne we wszelki możliwy sposób.
Jeśli patrzymy na ten rząd bezpośrednio, odrzucając wypaczenie propagandowe , widzimy, że jest on demokratycznym i umiarkowanie lewicowym.
Gdyby nawet Rząd Polski chciał przyjąć żądania Rosji odnośnie granic wschodnich Polski , nie mógłby tego uczynić, ponieważ ludność Polski jest bezkompromisowa w swej odmówie poświęcenia terytorjum państwowego tak samo, jak uczyniłaby to ludność Anglji gdyby była w podobnie nieszczęśliwej sytuacji. W tym stanowisku niema różnicy między Polską "prawicą", "lewicą" . czy "centrum" . Wszyscy są jednako wrogo nastawieni wobec takich propozycji nietylko ze względu na osobiste przekonania, ale również na skutek świadomości, że gdyby podpisali zrzeczenie się polskich terytorjów , byliby wyrzuceni poza nawias Narodu Polskiego.."
/ Takiemi słowami bierze Anglik w obronę nasze interesy, przedstawiając rzeczowe argumenty, a zarazem dając doskonałą replikę sowi cko-komunistycznej propagandzie. /

- - - - - - - -

Wytyczne polityki społeczno-gospodarczej w świetle Deklaracji Rady Jedności Narodowej.

Deklaracja RJN poświęca dużo uwagi zagadnieniom społecznym i gospodarczym, dając pewne postulaty ramowe i ideowe na przyszłość. Podczas gdy w zeszłym wieku i początku obecnej epoki, wysuwano na plan pierwszy interes jednostki w sprawach społ. gospodarczych- dziś kanonen musie się stać interes ogółu. Ale Deklaracja, wysuwając jako naszelny nakaz właśnie ogólne dobro, przy różnych okazjach podkreśla znaczenie inicjatywy prywatnej, która ma być najpewniejszą drogą realizacji maksymalnego pożytku powszechnego.
Przy wysunięciu jako zasady naczelnej interesu ogółu konieczna jest obecność instytucji, zadaniem której byłoby zestrajanie inicjatywy prywat. i powściąganie jej tam, gdzie mogłaby szkodzić powszechności - Rolę tego organu nadzorczego obejmie państwo . Mając przed oczyma smutną rzeczywistość w postaci zrujnowanego gospodarstwa polskiego- wysuwa Deklaracja inicjatywę prywatną , która szybciej i wnikliwiej dotrze w dziedziny życia gospodarczego niż inicjatywa czynników państwowych. Równocześnie wysuwamy postulat gospodarki planowej . Ponieważ ~~xxxxx~~ trzeba będzie wykonać olbrzymią pracę, szczupłymi środkami i jaknajszybciej, baczyć należy, aby ani jeden wysiłek nie poszedł na marne, ani jedna złotówka, by nie była strwoniona. Inwestycje będą obliczone na długie lata, czasem dłuższe niż życie ludzkie, przeto nie można ich zaczynać w dowolnym porządku i bezplanowo. Organem powołanym do wysunięcia planu gospodarowania i czuwania nad jego stopniową realizacją - będzie państwo.
W szczególności zwrócić należy uwagę na ustęp Deklaracji, który mówi o całokształcie zagadnienia rolnego, co wybiega daleko poza sprawę tylko podziału większej własności. W ramach tego programu mieści się nietylko fakt utworzenia większych czy mniejszych podziałów rolnych, ale przedewszystkim konieczność dania pracy dużemu przyrostowi naturalnemu naszej wsi.
Przybędzie cała własność poniemiecka i cała ziemia terenów odzyskanych jak np. Prusy Wschodnie /prócz własności Mazurów/. Wyludnione w znacznym stopniu miasta stworzą nowe możliwości dla przyrostu naturalnego wsi i nowe

pole pracy dla tych , którzy nie będą jej chcieli poszukać na roli. Deklaracja mówi o tym przewidując, że część ludności wiejskiej ? zostanie skierowana do pracy w przemyśle, i rzemiośle , spółdzielczości, handlu i komunikacji." Na nicby się nie zdało planowanie odbudowy miast, ich życia gospodarczego, gdyby nie zapewniło się dopływu nowych tak koniecznych sił. Miasta nie zdołałyby się stać dostatecznie chłonnym rynkiem dla wsi.

W rmach całokształtu zagadnienia rolnego mieeści się jeszcze cały szereg spraw wspomnianych przez Deklarację, a uwagę zwrócić należy choćby na zapowiedź starań o ułatwienie wymiany płodów rolnych- tak dotąd w Polsce zaniedbaną dziedzinę - na zapowiedź budowy dróg i wogóle komunikacji, o niezmiernie doniosłym znaczeniu dla życia wsi.

W ustępach poświęconymh zagadniu rolnemu wysuwa Deklaracja zasadę własności prywatnej, stawiając "upowszechnienie" własności rolnej jako cel. Rolnik musi mieć świadomość tego, że wkłada pracę we własną rolę i musi widzieć owoce tej pracy, musi widzieć, że praca ta i ziemia dają mu mozność utrzymania się , wykształcenia dzieci, przyczynienia się do dobrobytu kraju. Nie powinno być przeto tak drobnych gospodarstw rolnych, któreby nie dawały zaspokojenia potrzeb materialnych ani nie miały racji bytu gospodarczego, i mogłyby się stać znów źródłem poczucia niepewności położenia ze strony rolnika i znowu powodem fermentu niezadowolenia , co zawsze osłabia całość organizmu panstwowego. W tej myśli Deklaracja wymienia 8 wzgl. 15 ha jako najmniejsze rozmiary gospodarstw rolnych. "Ustrój rolny powinien być zdrowy i twórczy" Będzie on zdrowy i twórczy wtedy gdy oprze się na gospodarstwach dających największy dochód przy najniższych kosztach , oraz dających maximum produktów rolnych.

Tragicznym zrządzeniem losów miasta nasze zostały pozbawione wielkiej ilości warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych, oraz pracowników w nich zatrudnionych. Pamiętna o tym Deklaracja, mówiąc o skierowaniu nadwyżki ludności wiejskiej do miast i poświęcacjąc cały rodział sprawie "upowszechniania własności w miastach." W myśl zasady sprawiedliwości społecznej wysunięto tu podobny postulat dla ludności miejskiej , co dla wiejskiej. Wysunięta poprzednio na widoczny plan zasada własności prywatnej znajduje swój wyraz w uznaniu znaczenia inicjatywy prywatnej, w rozbudowie zawodów miejskich- ale także w postulacie upowszechnienia własności, znalazłaby ona swój wyraz w możliwie największej ilości własnych warsztatów pracy a własnych mieszkań:, wyrwania rzemieślnika i robotnika z środowiska i atmosfery koszar mieszkaniowych.

W Deklaracji programowej niemamiejsca na drobiazgowe wskazywanie metod , jakimi należy dochodzić do wytkniętych celów. Metody te zależą od okoliczności. Nierealne natomiast byłoby przekonanie, że wszystko to, co zawiera Deklaracja zostanie osiągnięte natychmiast po po ustąpieniu wojny z ziem polskich. Realizacja każdego programu wymaga znacznych środków materialnych. Zubożone gospodarstwo polskie odrazu ich nie da. Długie lata pilnego oszczędzania i ze strony państwa pilnej ochrony możności oszczędzania ,uszą upłynąć, zanim gospodarstwo polskie stać będzie na to, na co stać było kraje bogate. Żadna deklaracja nie jest wróżbą złotej przyszłości, jest natomiast wskazaniem na przyszłość drogi, po której wytrwale krocząc dojdzie się do tego w Polsce , że "człowiek poczuje się wolnym od troski o pracę, o środki utrzymania." /wedle "Kraju"- skrót/

- - - - - -

" 18 marca 1921 r. został podpisany pokój. W myśl jego postanowień Polska zatrzymywała Galicję i część Białorusi. Nowa sowiecko-polska granica była o wiele mniej korzystna dla białych Polaków niż granica proponowana przez rząd sowiecki w kwietniu 1920 r. Granica ustalona po wojskie polsko-sowieckiej biegnie 50-100 km na zachód od linji suggerowanej na początku wojny , oznacza to, że Rosja sow. wyszła właśnie zwycięsko z tego boju przeciw siłom kontrrewolucji /Wielka Encyklopedja Sowiecka z r. 1940 t. 46 str 247/ /"R"/

- -

Akcja rosyjsko- komunistyczna.

<u>PPR przeciw AK.</u> Działalność bojówek komunistycznych PPR nadal swym ostrzem jest zwrócona przeciw polskiej Armji Krajowej. Wystąpienia przeciw Niemcom ograniczają się do b. drobnych aktów o znaczeniu raczej propagandowym. Ostatnio ujawniła się w PPR tendencja jeszcze większego zmniejszania się wystąpień przeciw niemcom, celem zaoszczędzenia własnego materiału ludzkiego do rozgrywki z Armją Krajową. AK jest uważana przez ich bojówki za głównego wroga. Akcja przeciw oddziałom AK trwa nadal. M. in. w m. Łodobłocie /k. Życzana/ banda bolszewicka grasująca na tym terenie uprowadziła z mieszkania b. komendanta PW oraz kilku członków "Strzelca" Zwłoki ich znaleziono za jakiś czas zakopane w lesie. W Ostrowcu bojówka PPR zastrzeliła 3 żołnierzy AK wysłanych po zakup broni. W rej. Dęblina bandy PPR zamordowały 19 oficerów, członków AK. W Rykach bojówka PPR dokonała nieudałego zamachu na komendanta obwodu AK. W górach S-tokrzyskich oddziały PPR / t zw. Armji Ludowej/ zamordowały 70 żołnierzy pol. Fakty powyższe nie wymagają żadnych komentarzy. W ich świetle uwydatnia się cel i istnienie PPR.

<u>Kto dowodzi rzekomą "Armją Ludową".</u> W opatowskim bandy AL poczynają sobie jak w Meksyku. Okupant im nie przeszkadza - a oni jemu przez wdzięczność - też nie... Rozwijają natomiast silną działalność przeciw Polsce, pod d-ctwem kpt. bolszewickiego Szaszko, co nie przeszkadza PPR-owi prawić o "polskości" armji Ludowej. Tamże, przy projektowaniu "rad" przekonywa się Polaków, że gdy przyjdą bolszewicy, to mniej Polaków wyginie, gdyż stworzy,y rząd który się z nimi dogada" Wielce pocieszająca zapowiedź, jak na zwolenników bolszewizmu. Już w założeniu przyjmuje się, że gdy przyjdą bolszewicy, to Polacy będą mordowani

<u>Nie wystarcza.</u> Przeciwpolskie wystąpienia band ukraińskich, jakie mają miejsce na terenie Małopolski Wsch., a które nieoficjalnie popierane przez okupanta niemieckiego, nie wystarczają okupantowi rosyjskiemu. Pragnie on wyzyskać "hajdamaczyznę" ukraińską i dla własnych celów. Oto na terenach na wschód od Lwowa rozrzucana była przez bolszewików ulotka podpisana przez "Lwowski Komitet Komunistycznej Partji Ukrainy" stwierdzająca, że Wołyń i Małopolska wsch. są wyłącznymi terenami ukraińskimi. W ten sposób zachęca się Ukraińców do tępienia resztek polskości.

<u>Ofenzywa zdrajców.</u> Nowa ofenzywa bolszewicka rozpoczęta na froncie w dn. 22 VI stała się dla zdrajców komunistycznych hasłem do wzmożenia ofenzywy politycznej o Polskę. Radio Moskwa ogłosiło uchwałę ZPP z 23 VI, w której Związek ten odmawia "legalności t zw. emigracyjnemu rządowi w Londynie, wywodzącemu się z bezprawnej konstytucji kwietniowej" natomiast uznaje jako jedyną legalną władzę Krajową zd-Radę Narodową. Jest to nowe "zaostrzenie kursu", wywołane nadzieją, że wkrótce już będzie można oprzeć bolszewickie agentury na bagnetach czerwonej armji, skoro nie udało się ich oprzeć na masie Narodu polskiego. Ponieważ teza o nielegalności rządu jest nawet dla naiwnych niewystarczającym chwytem, uchwała Związku uzasadnia następujące zarzuty:

Rząd uchyla się od walki z wrogiem, hamuje wolę narodu rozprawienia się natychmiastowego z niemcami, przeszkadza zjednoczeniu się wszystkich Polaków, Podkopuje zaufanie do Polski wielkich sojuszników W. Brytanji ZSRR i USA.

Wszystkie te zarzuty są na jednym poziomie. Ogłoszenie takiej uchwały w tydzień po wizycie Mikołajczyka u Roosevelta, i dokładnie w 5 dni po ogłoszeniu przez radio nowojorskie listu prezydenta amerykańskiego do naszego premiera, gdzie jest mowa o szczerych, przyjacielskich z nim stosunkach i o podziwie całego narodu amer. dla odwagi i hartu narodu polskiego- wykazuje, jak daleko zespół stalinowskich błaznów stracił poczucie rzeczywistości i godności. Na takiej uchwale oparta została odezwa Rady Wojennej

Armji Polskiej w ZSRR", podpisana przez Berlinga,, Swierczerwskiego i Zawadzkiego w dniu 24 VI i również ogłoszona przez Moskwę. Wzywa się w tej odezwie wszystkich Polaków: Popierajcie Kraj. Radę Narodową. Wstępujcie w szeregi Armji Ludowej, Witajcie sojuszniczą armję czerwoną itd. - Nie trzeba dowodzić, że tylko w tym ostatnim haśle zamyka się cały cel odezwy.

Przygotowania do rabunku majątków ziemskich.

Pod pozorem walki ze zbożową akcją kontyngentową, mającą się odbyć w niedalekiej przyszłości, kierownicze czynniki komunistyczne szykują napady i niszczenie maszyn rolniczych w majątkach, oraz zbrodnicze i na szkodę Narodu i ludności polskiej - palenie na pniu zboża dworskiego. Głosząc hasło, że każdy majątek objęty, czy też nieobjęty "Liegenschaftem" pracuje dla niemców- komuniści pragną użyć do akcji niszczenia służby folwarcznej odpowiednio zaagitowanej. Jednocześnie już teraz prowadzi się propagandę w majątkach i wsiach, żeby chłopi zabierali zboże z majątków. "Bo trzeba mieć zapas na zimę dla siebie i dla dzieci."

A więc propaganda rabunku i niszczenia znalazła tu zupełne ujście. Na argument, iż zboże potrzebne będzie dla wojska pol. i ludności polskiej w niedalekim już okresie ostatecznej rozgrywki- komuniści nie odpowiadają.

W chwili obecnej komuniści nawołują do organizowania w obrębie majątków wieców, na których głoszone są wezwania do sabotowania pracy na roli. Wiece takie przy niewątpliwej współpracy komuny z gestapo mogą mieć charakter prowokacji i wywołać represje ze strony okupanta. /wedle "R"/

Nowe metody.

Od pewnego czasu sowiec. agentura na ziemiach Polski PPR, dotychczas bezwzględnie atakująca rząd polski, w sposób zwracający uwagę złagodziła swe stanowisko. Uwidocznia się to w prasie PPR - w terenie bowiem nadal trwają napady na oddziały AK. Ta zdumiewająca zmiana taktyki PPR-u znajduje swe odzwierciedlenie m. in w uznaniu Str. Ludowego i PPS za "odłamy demokracji" mimo, że doniedawna przywódcy obu stronnictw proklamowani byli jako "grupka faszystów nie posiadająca wpływu wśród mas. Kraj. Rada Narodowa dziś nie jest celem dla siebie. . Jest "drogą do zjednoczenia wszystkich zdrowych sił w narodzie polskim" jak stwierdza "Głos Warszawy z dn. 6 VI 44Deklaracja RJN wogóle nie była ostro atakowana, a sprawa województw wschodnich - przestała nagle istnieć. Panowie , tyle czasy cedujący Rosji połowę Polski na łamach swych pism- dziś już nie mogą o tym pisać. Co za zdumiewający zanik pamięci. Jest to zupełna klęska taktyki PPR-u i odwrót pozorny rosyjskiej agentury . Oburzającą dla Polaków sprawę aneksji połowy ziem polskich odsunięto na bok, Skompromitowana Kraj. Rada Narod. przestała się reklamować jako "przedstawicielka Polaków" a pozostała "drogą do zjednoczenia..." Wymysły jakimi agenci komuny obsypywali Rząd polski i stronnictwa zastąpiono nieledwie pochlebstwami. PPR uważa się za monopolistę niemal do udzielania patentów na demokrację.

Ta nowa metoda , taksamo zakłamana , jak poprzednia, liczyna bardzo krótką pamięć Polaków , aby nas pociągnąć na swą stronę do "współpracy" . /AP/

Dobrowolny wyjazd do pracy.

W pierwszym okresie okupacji sowiec. wschodnich ziem Polski propaganda sow. nawoływała do dobrowolnego zgłaszania się do pracy w Sowietach. Istotnie, parę tysięcy wyjechało /wedle prasy ros. 10 tys ludzi do kopalni w Donbasie/. Już wkrótce masowo przedzierali się oni przez zieloną granicę spowrotem do kraju.. Stacja Kowel była swego czasu zablokowana uciekającymi doszło do rozruchów. Większość przecież załadowano i odesłano spowrotem, jednostki tylko przedostały się przez granicę. Ponieważ chętnych do wyjazdu nie było, chwycono się innych środków. Odmawiano robotnikom pracy na miejscu, i proponowano w Rosji. Odmowa groziła represjami- więc z konieczności nieszczęśliwi godzili się wyjechać. Od wiosny 1940 ładowano całe grupy robotnicze pisząc równocześnie o entuzjastycznych wyjazdach itp.

W Krasnoarmijsku w papierniach pracowało 2000 robotników z Polski /za 6 rb. dziennie , gdy obiad kosztował 4 rb./. Gdy 40-tu próbowało ucieczki, wywieziono ich w pobliże o. Lodowatego do obozu, stamtąd już nie uciekli. Wywieziono przymusowo z Polski ponad 217 100 robotników przemysłowych i rolnych.

- - - - - - - - -